VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 32)**
z dnia 6 lutego 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 32)

6 lutego 2013 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Lipińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja na temat likwidacji podwójnego opodatkowania emerytur lub rent wypłacanych Polakom zamieszkałym w USA oraz osobom, które wróciły do Polski i pobierają świadczenia emerytalne lub rentowe, do których prawo nabyły w USA;

– informacja na temat aktualnej sytuacji Polonii w Kanadzie;

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Cisek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Cezary Krysiak** dyrektor Departamentu Polityki Podatkowej w Ministerstwie Finansów, **Jan Cytowski** wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, **Bożena Kamiński** wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej oraz **Maciej Cybulski** prezes Polsko-Amerykańskiej Izby Gospodarczej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** i **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji. Stwierdzam, że jest kworum. Nie było uwag do protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Porządek obrad został państwu dostarczony. W zasadzie jest to jednopunktowy porządek obrad, ale, korzystając z tego, że gościmy tutaj działaczy polonijnych z Ameryki, chciałbym jeszcze uzupełnić ten porządek obrad o informację na temat sytuacji Polonii w Kanadzie. Mam nadzieję, że nie ma żadnych zastrzeżeń. Nie widzę.

Witamy naszych gości. Witamy pana ministra Janusza Ciska z MSZ, witamy wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej – panią Bożenę Kamiński (rozumiem, że po naszemu Kamińską) oraz wiceprezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej – pana Jana Cytowskiego. Poza tym witam dyrektora Departamentu Polityki Podatkowej w MF – pana Cezarego Krysiaka, i pana Macieja Cybulskiego – działacza Kongresu Polonii Amerykańskiej. To chyba wszyscy.

Proszę państwa, ja sobie pozwoliłem zwołać posiedzenie Komisji na temat podwójnego opodatkowania Polaków zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, ponieważ otrzymałem bardzo dużo listów i mam bogatą korespondencję na ten temat. Wiem także, że poseł Kwiatkowski złożył interpelację w tej sprawie i otrzymał odpowiedź na tę interpelację. Wiem, że jest to taki gorący temat i wielu działaczy Kongresu Polonii jest tym zainteresowanych. Na początek chciałbym oddać głos panu posłowi Kwiatkowskiemu, żeby przedstawił tę interpelację i odpowiedź na nią, a potem prosiłbym o odpowiedź MSZ i MF. Następnie oddałbym głos naszym gościom, tzn. przede wszystkim pani Kamiński, a potem przejdziemy do drugiego punktu, czyli do Polonii kanadyjskiej. Bardzo proszę – pan Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem podziękować za to, że możemy dzisiaj rozmawiać o problemie, który dotyka większość Polaków mieszkających w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, dotyka w sposób bezpośredni albo w sposób pośredni.

Wiemy o tym, że w chwili obecnej czeka na podpisanie nowa konwencja, konwencja między Polską a Stanami Zjednoczonymi, która m.in. ma odpowiedzieć na wiele pytań i problemów, z którymi stykają się nasi obywatele, którzy mieszkają lub przez jakiś czas mieszkali w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wspólnie z panem posłem Janem Dziedziczakiem na jednym z posiedzeń parlamentarnych w trakcie pytań bieżących zadawaliśmy ministrowi finansów pytania, które nurtują Polaków ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na część z tych pytań otrzymaliśmy odpowiedzi, a na część pytań dotyczących kwestii, które – mamy nadzieję – reguluje ta umowa, odpowiedzi otrzymamy dzisiaj.

Chciałem powiedzieć, że to, co w jakiś sposób nas martwi albo bulwersuje, gdyby użyć ostrzejszego słowa, to fakt, że ta umowa była negocjowana praktycznie poza Kongresem Polonii Amerykańskiej, poza Polakami. Z naszych informacji wynika, że ta umowa nie była konsultowana z naszymi rodakami, którzy mieszkają w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Naszym zdaniem, tak być nie powinno, ale może tyle tytułem wstępu. Myślę, mam taką nadzieję, że pan minister i pan dyrektor rozwieją większość wątpliwości, których ta nowa umowa ma dotyczyć. Z tego, co wiem, ma być podpisana czy parafowana w przyszłym tygodniu, a ja w zależności od tego, co tutaj będzie powiedziane, ewentualnie miałbym później jeszcze jakieś pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – pan minister chciałby zabrać głos czy pan dyrektor departamentu?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Janusz Cisek:

Myślę, że właściwym adresatem jest MF, które zgodnie z podziałem kompetencji prowadzi negocjacje i jest odpowiedzialne za zapisy tam zawarte.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Polityki Podatkowej Ministerstwa Finansów Cezary Krysiak:

Dziękuję serdecznie. Cezary Krysiak – MF.

Obowiązująca umowa o unikaniu podwójnego opodatkowania jest umową z roku 1974 i w związku z tym już od jakiegoś czasu, od kilku lat, Polska zdecydowała się wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi renegocjować tę umowę.

Chciałem tutaj rozwiać wątpliwości państwa co do kontaktów z przedstawicielami Polonii amerykańskiej, gdyż takie kontakty były. One nie miały charakteru konsultacji tekstu umowy, gdyż tego zabraniają nam przepisy prawa. Nie możemy konsultować umowy międzynarodowej negocjowanej z jakimkolwiek państwem. Nie możemy jej negocjować pokazując tekst tej umowy i upubliczniając tekst umowy w trakcie negocjacji. Tego nam zabraniają przepisy prawa, tego nam zabrania ustawa o umowach międzynarodowych i tego robić nie możemy.

Zarówno przed negocjacjami, zanim rozpoczęły się renegocjacje tej umowy, jak i już w trakcie tych negocjacji, w sposób trochę nieformalny – bo przy jednym stole nie możemy negocjować wspólnie z partnerami ze Stanów Zjednoczonych umowy ze stroną amerykańską – kontakty były. Niejednokrotnie osobiście spotykałem się z przedstawicielami Polonii amerykańskiej, którzy sygnalizowali nam ten kwestie i problemy, o których tutaj rozmawiamy. Powiem w ten sposób, że siadając do stołu ze stroną amerykańską byliśmy ich świadomi. To nie jest tak, że dopiero teraz dowiadujemy się, że pewne rozwiązania podatkowe amerykańskie nie są przyjazne dla Polonii mieszkającej w Ameryce. Inną sprawą jest to, co z tym można było zrobić podczas negocjacji. To jest już jakby inna kwestia, bo nie twierdzę, że wszystkie te problemy byliśmy w stanie w tej umowie rozwiązać, natomiast część z nich na pewno.

Może pokrótce przedstawię obowiązujące przepisy o unikaniu podwójnego opodatkowania, jeżeli chodzi o dochody z emerytur. Obecnie obowiązująca umowa nie zawiera szczególnych przepisów dotyczących opodatkowania emerytur przez umawiające się państwa – przez Polskę i przez Stany Zjednoczone. Zawiera jedynie ogólny przepis, że w sprawach nieuregulowanych w umowie strona, która wypłaca jakikolwiek dochód, może potrącić sobie podatek, który następnie ma być zaliczony w państwie miejsca zamieszkania. Zakładając, że jeżeli osoba, która ma miejsce zamieszkania w Polsce, otrzyma dzisiaj emeryturę ze Stanów Zjednoczonych, a ta emerytura jest tam opodatkowana, to Ameryka ma prawo do opodatkowania tej emerytury. W Polsce ten podatek powinien zostać zaliczony na poczet podatku polskiego do zapłacenia, ale jedynie tyle, ile by wynikało z polskich przepisów, czyli do tej wysokości, do której w Polsce ten podatek powinien być zapłacony. Jest to zaliczenie proporcjonalne. Tak to obowiązuje dzisiaj.

Nowa umowa, którą wynegocjowaliśmy i która rzeczywiście w przyszłym tygodniu ma być podpisana, zawiera przepisy dotyczące opodatkowania rent i emerytur. Ogólną zasadą przewidzianą w tej umowie ma być to, że emerytury mogą być opodatkowane w państwie zamieszkania. Są dwa wyjątki od tej zasady. Jeden wyjątek mówi o tym, że jeżeli osoba, która ma miejsce zamieszkania w Polsce, będąc rezydentem, czyli osobą mającą miejsce zamieszkania w Stanach Zjednoczonych, nie miałaby opodatkowanej emerytury, nie będzie jej również miała opodatkowanej w Polsce przy wypłacie. Taki jest przepis, który ma uniknąć następującej sytuacji. Na przykład, Stany Zjednoczone nie zezwalają na odliczenie składki emerytalnej od dochodu i potem nie pobierają podatku od emerytury, a Polska wtedy pobierałaby sobie ten podatek, mimo tego że Stany świadomie rezygnują z opodatkowania tego dochodu. Drugi przepis mówi o tym, że bez względu na postanowienia ogólnej zasady, że emerytura ma być opodatkowana w miejscu zamieszkania, emerytury wypłacane z tzw. social security permanent mogą być opodatkowane wyłącznie w państwie, które te emerytury wypłaca. To są te dwa wyjątki. To jest ogólne uregulowanie, które zostało uzgodnione, jeżeli chodzi o opodatkowanie emerytur i podobnych świadczeń i jest ono zawarte w tej nowej umowie.

Pewnie to pytanie padnie, a chciałem od razu rozwiać wątpliwości. Znamy ten problem od wielu lat. Zanim zaczęliśmy negocjować tę umowę, już nieraz na to odpowiadaliśmy. Chodzi o tzw. *windfall tax*. Chciałbym od razu zastrzec, że jeżeli chodzi o *windfall tax*, to ta nazwa troszeczkę jest mylna, bo to rozwiązanie nie ma nic wspólnego z podatkami. Ta umowa jakby w ogóle nie jest przedmiotowo właściwa do rozwiązywania problemu *windfall tax*, bo to są jakby przepisy dotyczące ubezpieczeń społecznych. Amerykanie obliczając podstawy wypłaty emerytury zmniejszają tę emeryturę w przypadku, kiedy osoba, która ma dostać tę emeryturę, pobiera emeryturę jeszcze z innych źródeł. Oni po prostu wtedy jakoś zmniejszają podstawę wypłaty emerytury i ta emerytura jest duża niższa. Tego w przepisach podatkowych nie jesteśmy w stanie rozwiązać, bo to są przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych i w związku z tym ta umowa w ogóle nie odnosi się do tego problemu, bo tutaj nigdzie nie ma podatku jako takiego. To są tylko zasady obliczania wysokości emerytur na poziomie ustalania bazy, od której emeryturę się wypłaca. Środowiskom polonijnym też już sygnalizowaliśmy to, że, tak naprawdę, nie MF powinno być adresatem, jeżeli chodzi o kwestie ewentualnych porozumień, ale, z drugiej strony, należy zwrócić uwagę na to, że są to jakieś amerykańskie wewnętrzne przepisy, więc nawet trudno sobie wyobrazić jakieś porozumienia, które mogłyby wpływać na ich wewnętrzne uregulowania. To nie jest kwestia podatkowa i ona w tej umowie w ogóle nie będzie poruszana. To tyle, jeśli chodzi o moje wyjaśnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy możemy prosić panią Bożenę o zabranie głosu? Bardzo proszę.

Wiceprezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Bożena Kamiński:

Czy mnie słychać? Przepraszam bardzo, ale jestem trochę zaziębiona. Nie przywiozłam nowojorskiej grypy, dostałam jej w Polsce. Wylądowałam we Wrocławiu z małą grypą. Bardzo się cieszę za zaproszenie, panie przewodniczący.

Na początku chciałabym przekazać serdeczne pozdrowienia od prezesa Franciszka Spuli z Kongresu Polonii Amerykańskiej dla wszystkich zebranych tutaj posłów, pana

ministra oraz pana z MF. Prezes Spula bardzo chciał być obecny na tym posiedzeniu. Niestety, ze względów zdrowotnych (niedawno miał operację) nie mógł być obecny. Chciałabym również podziękować przewodniczącemu za to, że doprowadził do takiego tematu. Kilka miesięcy temu, jeszcze w zeszłym roku, rozmawialiśmy na temat nurtujących nas problemów w Polonii amerykańskiej. Pani poseł Joanna Fabisiak również była bardzo przychylna naszemu Biuru Kongresu Polonii Amerykańskiej. Jednak muszę przyznać, że właśnie pan Adam Kwiatkowski, który osobiście przyjeżdżał i rozmawiał z Polonią, cały czas był na bieżąco. Panie pośle, osobiście tutaj dziękuję w imieniu całego Kongresu Polonii Amerykańskiej i Polonii za pana wytrwałość i naprawdę intensywną działalność, jeśli chodzi o otrzymanie informacji.

Bardzo mnie cieszy, że sprawy, które tutaj były poruszone przez pana z MF, mówią na temat tych naszych problemowych spraw. Umowa, która była podpisana w 1974 roku, była bardzo krzywdząca dla Polaków przyjeżdżających na stałe z powrotem do Polski, ponieważ byli podwójnie opodatkowani. Nie jest dobrym przykładem, żeby kraj, który jest na topie, w zasadzie jest teraz przykładem rozwoju gospodarki i przykładem w całej Europie, podwójnie opodatkowywał swoich obywateli, bo w zasadzie wracają obywatele polscy, którzy bardzo często nie mają stałego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Z tego powodu, że chcą wrócić do kraju, większość tych ludzi oczekuje rozwiązania tej sprawy.

Nie wypowiadam się tutaj jako ekspert w tej dziedzinie. Nad tematem połączenia emerytur i nad tematem podwójnego opodatkowania pracował cały blok ludzi, którzy byli związani z Kongresem Polonii Amerykańskiej – przy współpracy właśnie z panem Adamem Kwiatkowskim. Były maile, listy, różnego rodzaju wyliczenia, tabele itd. Nie chcę państwa zanudzać tymi sprawami, jednak jestem bardzo wdzięczna, że ten temat jest dyskutowany i że będziemy mogli otrzymać poprawne informacje, chociaż troszeczkę późno, ale mam nadzieję, że będą korzystne dla całej społeczności amerykańskiej wracającej do Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Pan poseł Kwiatkowski, rozumiem, ekspert w tej sprawie.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym powiedzieć, że my też jesteśmy w takiej sytuacji, że rozmawiamy o dokumencie, o którym wiemy, że jest, ale go nie widzimy. Ja rozumiem pewne uwarunkowania prawne, z których wynika ta sytuacja. M.in. do mnie, ale też do działaczy Kongresu Polonii Amerykańskiej, którzy zajmują się tym tematem, napłynęło bardzo wiele pytań, które wynikają ze szczegółowych problemów, ale nie szczegółowych w tym sensie, że dotyczą jednej czy dwóch osób, ale szczegółowych w takim sensie, że dotyczą pewnych kategorii problemów, z którymi spotykają się Polacy, którzy mieszkają lub mieszkali w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Mam przygotowane te pytania. Jest ich sporo, bo kilkanaście, więc w tej chwili nie chciałbym ich czytać. Jeśli Wysoka Komisja zgodziłaby się na takie rozwiązanie, to zaproponowałbym, żeby one zostały przekazane do MF.

Rozumiem, że za chwilę ta umowa jednak stanie się jawna i pan minister finansów, z jednej strony, będzie w stanie odpowiedzieć nam na te pytania, a z drugiej strony – co jest najważniejsze – będziemy mogli te odpowiedzi wysłać do tych ludzi, którzy w tej chwili czekają na te odpowiedzi, a często czekają również na decyzję o tym, czy stać ich na to, żeby wrócić do Polski. Przepisy, o których przed chwilą rozmawialiśmy, były tak niekorzystne, że można by powiedzieć – jak to powiedziała pani prezes – Polacy byli jedną z najgorzej traktowanych grup narodowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W różnych pozycjach podatkowych często byliśmy już w bardzo niewielkiej grupie państw, których obywatele płacili najwyższe możliwe podatki lub nie mogli korzystać z żadnych ulg. To jest moja propozycja. Ja mam spisane te pytania.

Z jednej strony, dotyczą tej umowy, która – jak rozumiem – za chwilę będzie umową jawną, a z drugiej strony, kilka ostatnich pytań nie dotyczy już konkretnych rozwiązań czy problemów, które dotykają Polaków. Można by powiedzieć, że dotyczą spraw o znaczeniu fundamentalnym czy takich spraw, które w jakimś sensie mogą świadczyć o poli-

tyce państwa. Ludzie, którzy tam pracowali i wypracowali tam emerytury, w momencie gdy wracają do Polski, pieniądze, które tam zarobili, wydają tutaj w Polsce. Oni chcieliby wiedzieć, czy rząd zastanawia się nad stworzeniem jakichś zachęt do tego, żeby właśnie nasi rodacy ostatnie lata swojego życia, lata, kiedy już nie są czynni zawodowo, spędzali tutaj w Polsce, co z punktu widzenia polskiego państwa jest przecież nie tylko finansową powinnością.

Druga rzecz, której Polacy oczekują i, tak naprawdę, do tej pory mieli z tym duży problem, to wniosek i pytanie do ministra finansów: czy jest możliwe stworzenie zbioru przepisów, który w jasny sposób mówiłby o tym, według jakich zasad i procedur ci Polacy powinni postępować, żeby nie było takich sytuacji, że nieświadomie łamią pewne przepisy, a potem są ścigani przez nasze urzędy skarbowe czy nasze służby fiskalne?

Wreszcie, ostatnia rzecz, o której chciałem powiedzieć i zadać pytanie, bo zgadzam się z panem dyrektorem, że przepisy, które również w jakimś sensie godzą w sytuację Polaków – mowa o *Windfall Elimination Provision*, bo rozumiem, że o tym mówił pan dyrektor – są to przepisy ściśle amerykańskie, ale Polacy chcieliby się dowiedzieć, czy polski rząd korzystając z jednak dobrych relacji między rządem polskim i amerykańskim prowadzi w tej sprawie jakieś rozmowy i w jakiś sposób w tej sprawie współpracuje również z Kongresem Polonii Amerykańskiej. Myślę, że pozycja sojusznika, którym jest Polska na arenie światowej, może też powodować to, że nawet w sensie przepisów, które są tylko po stronie amerykańskiej, możemy podejmować działania w tym kierunku, żeby je zmienić na trochę bardziej korzystne dla naszych obywateli.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Fabisiak – bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję. Trzy krótkie kwestie.

Pierwsza kwestia dotyczy umowy obowiązującej. Jak wszyscy tutaj podkreślili, jest to bardzo niekorzystna umowa, zatem podjętą próbę zmiany tej umowy można ocenić tylko pozytywnie. To, co przedstawił pan dyrektor, rzeczywiście, jest dość ogólne, ale to są konkrety, czyli pewne generalia. Są one takie, że nie będzie podwójnego opodatkowania i dość szczegółowo omówione są dwa wyjątki. To właściwie jest wszystko. Cóż można dodać więcej do tego, że są podjęte rozmowy i zbliża się szczęśliwe zakończenie? Niewątpliwie szczęśliwe, bo złej umowy.

Ostatnia kwestia. Pan poseł Kwiatkowski powiedział o tym, że są pytania i że nie na wszystkie pytania otrzymaliśmy odpowiedzi. To naturalne. Zwrócę uwagę na fakt, że niedawno przyjmowaliśmy plan pracy. Rozmawiałam na ten temat z licznymi osobami, bo podczas mojego pobytu wiele osób o to pytało. Mówiliśmy, że ten temat odłożymy sobie na II półrocze. Gdyby on był w planie pracy, a pan poseł zgłaszał różne tematy, to z pewnością resort by się przygotował i odpowiedziałby bardziej szczegółowo na te kwestie. Teraz pozostaje rzeczywiście najrozsądniejsze rozwiązanie, tzn. skierowanie na piśmie pytań szczegółowych do ministerstwa i przesłanie odpowiedzi, ku czemu się skłaniam, ale sądzę, że ta sprawa warta była tego, by się nią zająć wcześniej. Jeśli pan Kwiatkowski ją prowadzi, bo każdy z nas ma jakieś tematy wiodące dla siebie, to warto było zgłosić ją wcześniej i wtedy moglibyśmy się nią zająć nie z zaskoczenia. Korespondowałam mailowo z panią Kamiński w tej kwestii, żeby właśnie ta sprawa stanęła w porządku. Staje, ale jako sprawa z zaskoczenia, a powinna w zupełnie innym trybie i myślę, że warto by w ten sposób procedować. Wówczas otrzymalibyśmy bardziej szczegółowe odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Za bardzo nie rozumiem tych zastrzeżeń pani poseł, ale mniejsza o to. Jest to ważny temat, zwołałem posiedzenie Komisji korzystając z tego, że goście mogli przyjechać ze Stanów Zjednoczonych. Dokument ma być niedługo podpisany, możemy jeszcze sformułować jakieś uwagi. Będą te pytania pana posła Kwiatkowskiego, przekażemy je do ministerstwa i oczekujemy na odpowiedzi. Może jesteśmy w stanie jeszcze coś dodatkowo wnieść do tego. Pan poseł Kwiatkowski i pan poseł Artur Górski – bardzo proszę.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Pani przewodnicząca, ten temat jest w planie pracy Komisji, żeby była jasność. Był przeze mnie zgłaszany w momencie, w którym…

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Tak, ale kiedy.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

…procedowaliśmy nad planem pracy Komisji. Chciałbym powiedzieć, że w tej sprawie składałem kilka interpelacji i dopiero jesienią ub. roku dowiedzieliśmy się wspólnie z posłem Dziedziczakiem, że ta umowa za chwilę będzie podpisana. Moim zdaniem, w tak istotnych sprawach, które dotyczą polskich obywateli, polski rząd powinien informować Komisję, która zajmuje się tymi sprawami, a także informować o pewnym kalendarzu organizacje polonijne, w tym przypadku Kongres Polonii Amerykańskiej. Zapewniam panią poseł, że w czasie moich jesiennych pobytów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej działacze Kongresu Polonii Amerykańskiej nie umieli odpowiedzieć na pytanie, kiedy ta umowa zostanie podpisana. Oczywiście, ja się zgadzam, że te zmiany są pozytywne. Zawsze pewnie może być jeszcze lepiej. Stąd taki, a nie inny tryb. Te pytania szczegółowe, które są tutaj sformułowane – a ja, tak naprawdę, jestem tylko pośrednikiem w ich zadaniu – wynikają z odpowiedzi, jakich udzieliło MF. Domyślam się, może jestem w błędzie, że na część z nich do tej pory minister niespecjalnie mógł odpowiedzieć ze względu na tryb, który się skończy podpisaniem umowy, ale mam nadzieję, że po podpisaniu będziemy mogli wszystkim Polakom powiedzieć, jakie przepisy i rozwiązania będą ich dotyczyły.

Miałbym taki apel, żeby polski rząd o ważnych umowach międzynarodowych, które negocjuje i które mają zdecydowanie duży wpływ na życie polskich obywateli, informował wiodącą komisję, Komisję Łączności z Polakami za Granicą, byśmy z większym wyprzedzeniem mogli planować pracę naszej Komisji.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Wydaje mi się, że jest to o tyle dobry moment do dyskusji na ten temat, że jesteśmy właśnie przed podpisaniem tego dokumentu między obiema stronami.

Tutaj pan minister zasłaniał się pewnymi obyczajami dyplomatycznymi, które nie pozwalają na mówienie o pewnych rzeczach głośno i publicznie, ale wydaje mi się, że po to posłowie zajmują się tymi sprawami, po to mają zadanie kontroli działań rządu, aby w odpowiednim momencie dowiedzieli się o pewnych planach i projektach. Jeżeli o pewnych sprawach nie można mówić publicznie, to wtedy można zwołać posiedzenie zamknięte Komisji i wówczas posłowie powinni się dowiedzieć, jaki jest stan negocjacji, jakie są ustalenia, wyrazić swoją opinię i dać pewne kierunkowe wskazania dla rządu w tej sprawie. Ja bym sugerował, żeby w przyszłości nie uciekać z tymi kwestiami od posłów, tylko z nimi to konsultować.

Druga sprawa. W tamtym roku została zawarta taka analogiczna konwencja między Kanadą a Polską. Ta konwencja jest dość korzystna. Zapisano w niej m.in. to, że dochód od pracy najemnej podlega, z pewnymi wyjątkami, opodatkowaniu w państwie, w którym praca jest wykonywana. Mam takie pytanie: czy w jakiejś mierze zapisy konwencji zawartej z Kanadą można porównać z zapisami, które mają być zawarte w umowie ze Stanami Zjednoczonymi, które właśnie mają usunąć tę szkodliwą konkurencję podatkową dla Polski? Chodzi mi też o wyjątki, tzn. o to, jakie są ewentualne wyjątki, jeżeli chodzi o ten dokument, który ma być podpisany ze Stanami Zjednoczonymi.

Nie ukrywam, że dzisiaj mam pewien niedosyt. My się tutaj zbieramy, przyjeżdżają nasi goście zza oceanu, a informacja, która jest przekazana, jest bardzo ogólnikowa. Poza ogólnymi stwierdzeniami, że to będzie korzystne i że niebawem będzie podpisane, trudno w tej chwili mówić o konkretach, a wydaje mi się, że właśnie konkrety powinniśmy otrzymać od pana ministra. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę – jeszcze ostatnie pytanie.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Różne środowiska polonijne w Stanach Zjednoczonych od dłuższego czasu zabiegają o zmianę umowy z 1974 roku, gdzie rzeczywiście występuje podwójne opodatkowanie.

Chciałem zwrócić uwagę na Światowy Kongres Polaków Katolików, na prezesa – pana Adama Ocytko i dyrektora sekcji emerytów – pana Edwarda Cyrana, którzy od dłuższego czasu zabiegali, również w MF, o zmianę tych niekorzystnych przepisów. Ukazał się również bardzo obszerny artykuł w „Kurierze Chicago" z końca stycznia br., który m.in. zwraca uwagę na fakt, że sekcja emerytów przy Światowym Kongresie Polaków Katolików, również pod przewodnictwem pana prezesa Edwarda Cyrana, w 2008 roku zebrała 17 tysięcy podpisów pod taką akcją protestacyjną przeciwko ratyfikowaniu umowy o zabezpieczeniu społecznym. Wtedy te podpisy Polonii zostały całkowicie zignorowane i umowa niekorzystna – w rozumieniu naszych rodaków za granicą – została podpisana i ratyfikowana.

Chciałem zapytać, czy w tej chwili napływają do MF petycje, sugestie, konkretne wnioski od środowisk polonijnych? W tym momencie szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na Światowy Kongres Polaków Katolików. Czy ministerstwo, minister bądź upoważnieni przez niego podwładni odpowiadają na pisma kierowane do MF, ponieważ z mojej wiedzy wynika, że te pisma są ignorowane i autorzy tych pism nie otrzymują żadnych odpowiedzi?

Panie ministrze, czy przed podpisaniem umowy będą prowadzone jakieś konsultacje ze środowiskami polonijnymi czy po prostu ministerstwo arbitralnie uznaje, że wynegocjowane uzgodnienia są optymalne, najlepsze i nie licząc się z opinią zainteresowanych środowisk umowa zostanie podpisana tak, jak została wynegocjowana?

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na pewien drobny szczegół. Pan był łaskaw powiedzieć, że te przepisy były także niekorzystne ze strony amerykańskiej. Myślę, że tutaj obie strony, nie chcę powiedzieć, że ponoszą winę, ale ponoszą jakiś ciężar gatunkowy w tych działaniach, ponieważ zarówno jeden, jak i drugi budżet zabiera środki, pieniądze wypracowane przez naszych rodaków za granicą, a przecież zależy nam na tym, aby ci ludzie wracali do kraju, żeby tutaj w Polsce mogli otrzymywać należne środki już będąc emerytami i by mogli je wydawać w naszym kraju.

Chciałbym zapytać: czy otrzymamy jakąś informację na piśmie w sprawie prowadzonych negocjacji? Rozumiem, że z treścią umowy zapoznamy się dopiero po jej podpisaniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Nie ma już więcej pytań. Proszę pana dyrektora o odpowiedź, chyba że pan minister chciałby zabrać głos. Rozumiem, że pan dyrektor już nam wyjaśnił, że nie będziecie konsultowali treści tych umów z Polonią amerykańską. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu w MF Cezary Krysiak:

Dziękuję serdecznie. Może zacznę od dwóch uwag ogólnych. Zarówno obowiązująca obecnie umowa, jak i przyszła umowa nie wprowadza podwójnego opodatkowania. Obie umowy eliminują podwójne opodatkowanie. W tym momencie to w ogóle nie ma nic wspólnego z podwójnym opodatkowaniem. Jest kwestia pewnych rozwiązań, które osobom, które uzyskują emeryturę ze Stanów Zjednoczonych, mogą zapewnić, żeby ona w ogóle nie była opodatkowana. Ameryka ma chyba dokładnie 57 zawartych umów. 9 krajów z tych 57 ma w umowach taki korzystny zapis, który de facto w ogóle zwalnia emeryturę z opodatkowania. Głównie są to umowy z lat 70. i 80. Tylko jedna, z Wielką Brytanią, jest z 2001 roku. Nie muszę nikomu tłumaczyć, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone to są partnerzy specyficzni. To jest jedyny kraj, który 12 lat temu zawarł taki przepis, który zwalnia u źródła, czyli w Stanach Zjednoczonych, wypłacaną emeryturę z opodatkowania. Mówię tutaj o tych rządowych emeryturach. Tam jest chyba 25% podatku od 85% wysokości wynagrodzenia.

Proszę zwrócić uwagę, że to są stare umowy. Do nas dochodzą petycje ze Stanów Zjednoczonych. Często mówią: to mamy mieć gorzej niż Rumunia? Szanowni państwo, Rumunia tę umowę ma z 1973 roku, gdzie swoją drogą jest kuriozalny zapis, który w ogóle zwalnia w obu krajach emeryturę od opodatkowania – całkowicie, jakąkolwiek. To jest z 1973 roku i trudno powiedzieć, żeby 40 lat temu Stany Zjednoczone miały taką samą politykę, jak obecnie.

Od kilkunastu lat Stany Zjednoczone prowadzą jednoznaczną politykę, że chcą opodatkować wypłaty tych emerytur u źródła. Co jest niekorzystne? To, że Amerykanie dopuszczają pewne wyłączenia opodatkowania dla swoich rezydentów. Emeryt dopóki jest rezydentem Stanów Zjednoczonych, nie będzie miał pobieranego tego podatku. W momencie kiedy się wyprowadzi, pobiorą mu podatek. To jest niekorzystne, aczkolwiek ta polityka jest tutaj konsekwentna od kilkunastu lat. W tej części zasiłków emerytalnych rzeczywiście będą u źródła opodatkowane. Te petycje często porównują nas z Rumunią, a jak mówię, Rumunia to umowa z 1973 roku.

Jest kilka krajów z lat 80. czy jeden lub dwa z lat 90., gdzie rzeczywiście są takie korzystne zapisy, ale w tej chwili na pięćdziesiąt parę umów, jest to 9 krajów, które de facto wyłączają emeryturę z opodatkowania gdziekolwiek. Proszę zwrócić uwagę, że polscy emeryci, którzy mieszkają w Polsce, płacą podatki. Odkładają przez całe życie na tę emeryturę i płacą podatki.

To tylko dwie ogóle uwagi, żeby nie było wątpliwości, że zarówno obecna umowa, jak i przyszła nie wprowadza podwójnego opodatkowania jako takiego. Tutaj pewne rozwiązania amerykańskie powodują, że w tym momencie niekorzystnie jest wyprowadzić się z Ameryki, bo wtedy będzie się płacić ten podatek tam, w tym państwie, bo Ameryka prowadzi taką politykę: po co inny kraj ma pobrać podatek, wtedy my pobierzmy, dla tych osób, które mieszkały w kraju – nie, ale jeżeli się wyprowadza, to pobierzmy. To jest tego typu polityka podatkowa.

To, co my zrobiliśmy w tej umowie, to zrezygnowaliśmy z opodatkowania w Polsce tam, gdzie mogliśmy. Właściwie w Polsce nie będzie podatku, bo jest metoda wyłączenia, czyli ten dochód de facto jest zwolniony z opodatkowania w Polsce – właściwie w większości przypadków. Mogą być jakieś naprawdę wyjątkowe sytuacje, kiedy pojawi się jakiś dochód, który mógłby być nieopodatkowany w Stanach, a będzie opodatkowany w państwie miejscu zamieszkania. W ramach własnej suwerennej jurysdykcji podatkowej zrobiliśmy tyle, ile mogliśmy. To na 100%.

Odnoszę się do pytania dotyczącego stworzenia jakiegoś zbioru przepisów. Rozumiem, że chodzi o jakiś przewodnik czy jakąś ulotkę. Oczywiście, można o tym pomyśleć. To nie jest problem. Jak umowa zostanie podpisana, to jak najbardziej możemy zająć się przygotowaniem jakiejś ulotki, informacji w Internecie, w jaki sposób trzeba będzie postępować w przypadku emerytur wypłacanych ze Stanów – dokładnie z analizą naszych wewnętrznych przepisów, jakie deklaracje trzeba będzie składać itd., jak ma się zachowywać bank jako płatnik, czy ma pobierać podatek czy nie. Oczywiście, jesteśmy w stanie to przygotować. Jesteśmy bardzo chętni do tego, by przekazać jak najwięcej informacji osobom, które będą tym zainteresowane.

Jeżeli chodzi o te pytania, które dostalibyśmy na piśmie, to oczywiście bardzo chętnie opracujemy na nie odpowiedź – z jednym zastrzeżeniem, które oczywiście nie musi być wzięte pod uwagę. To od państwa zależy, ale ja bym sugerował w pewnych momentach zwrócenie się jeszcze do strony amerykańskiej o wyjaśnienie pewnych kwestii związanych z tymi pytaniami. One są dość szczegółowe, często dotyczą szczegółowych rozwiązań Stanów Zjednoczonych. Myślę, że dobrze byłoby skonfrontować stronę amerykańską z pewnymi sprawami – w tym momencie oficjalnie przez nas, przez MF, żeby oni już zajęli stanowisko formalne co do zastosowania tych przepisów. To niejako troszeczkę odłoży w czasie odpowiedź na niektóre pytania, ale myślę, że wtedy będzie ona bardziej wartościowa. To już od państwa zależy, czy państwo się godzą na tego typu proces czy nie.

Jeżeli chodzi o ten *Windfall Elimination Provision*, to pytanie było bardziej do ministra pracy, bo, tak naprawdę, jest to kwestia obliczania podstawy wypłacenia świadczenia emerytalnego. Po prostu my tą kwestią nie zajmowaliśmy się w ogóle, jeżeli chodzi o MF.

Rozpoznaliśmy temat, że nie jest nasz jako MF i w tej umowie w ogóle nie podejmowaliśmy tej kwestii, więc nie znam odpowiedzi na to pytanie.

Jeżeli chodzi o porównanie umowy amerykańskiej z umową kanadyjską, to generalnie wszystkie umowy są oparte na modelu konwencji, która dotyczy unikania podwójnego opodatkowania, przygotowanej przez OECD.

Jeżeli chodzi o pracę najemną, to tam przepis jest taki sam. Jest to standardowy przepis modelowej konwencji OECD, który mówi o tym, że praca może być opodatkowana w państwie miejsca zamieszkania, chyba że jest wykonywana na terytorium inne kraju. Wtedy ten inny kraj, na terytorium którego wykonywana jest praca, może również pobrać podatek. By podatek nie był pobrany w jednym i w drugim kraju, to w takiej sytuacji stosuje się metodę unikania podwójnego opodatkowania, czyli metodę wyłączenia w przypadku Polski. Jeżeli Polak pojedzie do Stanów Zjednoczonych do pracy i tam będzie wykonywał pracę, Stany Zjednoczone pobiorą podatek z tego tytułu, natomiast w Polsce ten dochód będzie zwolniony z opodatkowania, ponieważ mamy metodę wyłączenia. Taki będzie efekt.

Poseł Artur Górski (PiS):

Czy są jakieś wyjątki?

Dyrektor departamentu w MF Cezary Krysiak:

Jest jeden wyjątek, jeżeli to jest praca krótka. To jest tak samo jak w Kanadzie. Jeżeli do pracy na terytorium drugiego państwa jest skierowany pracownik przez polskiego pracodawcę, który nie posiada na terytorium Stanów Zjednoczonych zakładu i ta praca jest wykonywana krócej niż 183 dni, to wtedy taka praca będzie opodatkowana wyłącznie w Polsce. Zawsze umowa przewiduje jeszcze szczególne przepisy dotyczące pracy wykonywanej na statkach morskich i powietrznych. Tutaj zazwyczaj praca jest opodatkowana w tym kraju, w którym jest miejsce zamieszkania. Tutaj są różne rozwiązania w zależności od umowy – albo tam, gdzie jest zamieszkanie osoby wykonującej tę pracę, albo tam, gdzie jest efektywny zarząd spółki eksploatującej dany statek morski lub powietrzny. Innych wyjątków nie ma, jeżeli chodzi o pracę najemną. To są rozwiązania bardzo zbieżne z rozwiązaniami kanadyjskimi.

Ogólnie, jeżeli chodzi o umowę amerykańską, to ona przewiduje trochę rozwiązań, które są inne niż rozwiązania standardowe, modelowe. Zazwyczaj część wynika z tego, że amerykański system podatkowy jest dość różny od naszych europejskich systemów, a część pewnych amerykańskich rozwiązań dotyczy zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania. Tutaj jednym z takich klasycznych amerykańskich przepisów, który mają we wszystkich swoich umowach bez wyjątku (jesteśmy chyba ostatnim lub przedostatnim krajem, który tego nie ma), jest tzw. *Limitation of benefits Provision*, który ogranicza korzyści płynące z umowy do tych sytuacji, kiedy podatnik uchyla się od opodatkowania. Jest to typowy przepis, który ma wyeliminować sytuację, kiedy ktoś korzysta z umowy po to, żeby unikać płacenia podatku.

Na przykład, jednym z przepisów, których standardowo nie ma w umowach opartych na modelowej konwencji, jest przepis dotyczący tzw. *branch profits tax*. Jest to podatek pobierany przez Stany Zjednoczone od takiej jakby fikcyjnej dywidendy wypłacany przez zakład położony na terytorium jednego państwa swojej spółce macierzystej w drugim państwie. Gdyby tego typu rozwiązań nie było w umowie, to byłoby to niekorzystne dla naszego kraju z racji tego, że Amerykanie i tak stosowaliby te rozwiązania. Proszę zwrócić uwagę, że system amerykański jest taki, że tam umowa międzynarodowa nie ma takiego statusu, jak w Polsce. Zgodnie z konstytucją, ta umowa w razie kolizji z ustawą przeważa nad ustawą, jeżeli jest ratyfikowana za zgodą wyrażoną w umowie. W Ameryce tak nie jest. Tam Senat może zawsze uchwalić przepisy wewnętrzne, które nie muszą być zgodne z umową. Tutaj jakby korzystne jest dla nas wzięcie pod uwagę specyfiki systemu podatkowego amerykańskiego, żeby ta umowa obejmowała jak najwięcej zagadnień.

W związku z tym rzeczywiście ta umowa nie jest standardową, typową umową, modelową OECD. Umowa kanadyjska jest bliżej tej modelowej umowy niż umowa amerykańska, aczkolwiek obie są oparte na tym modelu. Tak bym to podsumował nie wchodząc już w szczegóły,

bo jest trochę takich drobnych różnić – zresztą tak jak z każdym państwem, bo te umowy zawsze dostosowują systemy podatkowe dwóch państw, które ze sobą negocjują.

Jeśli chodzi o napływające wnioski, to rzeczywiście dostajemy te wnioski i pracujemy nad tym. Krótko mówiąc, te wnioski niejako są identyczne. Chcemy zrobić to w ten sposób, żeby już opracować całościową odpowiedź. Świadomie czekamy do momentu podpisania umowy, żebyśmy mogli spokojnie i publicznie rozmawiać o jej treści. Jeżeli chodzi o Komisję, to nie ma żadnych przeszkód prawnych, żeby rozmawiać o treści tej umowy przed jej podpisaniem, bo to nie jest materiał niejawny w rozumieniu ustawy o dokumentach niejawnych. To raczej jest to, na co tutaj zwrócili uwagę panowie posłowie, że jest to materiał, który jakby poprzez zwyczaj dyplomatyczny nie jest ujawniany publicznie. Konsekwencją ujawnienia takiego materiału na poziomie negocjacji mogą być potem różne nieprzyjemne historie w trakcie negocjacji. To są rzeczy, które np. mogą źle wpłynąć na rynek, bo informacja, że negocjujemy jakieś rozwiązanie, za miesiąc może okazać się nieprawdziwa, bo to rozwiązanie będzie inne. Mieliśmy takie przypadki, że – co prawda, od drugiej strony nie od nas – jakaś umowa wypłynęła przed podpisaniem i były potem bardzo niekorzystne dla nas działania. Nie chcę tu wchodzić w szczegóły, ale nie jest to materiał niejawny w rozumieniu ustawy o dostępie do materiałów niejawnych. To nie jest obarczone żadną klauzulą niejawności, zastrzeżone, poufne itd. Ja nie widzę przeszkód, żeby na posiedzeniu komisji sejmowej rozmawiać o umowie jako takiej, o negocjacjach, które się toczą.

Ostatnie pytanie, dotyczyło tego, kiedy państwo zapoznają się z treścią, jak umowa zostanie podpisana i opublikowana, bo w tym samym dniu publikujemy treść umowy na stronie internetowej. Chodziło o to, by przedstawić informacje dotyczące negocjacji. Bardzo bym prosił o sprecyzowanie tego pytania, bo nie do końca wiem, o jakie informacje chodzi. Czy chodzi o harmonogram tych negocjacji, jak się odbywały? Mam wrażenie, że pewne informacje dotyczące negocjacji, tego, kiedy się rozpoczęły, kiedy były wyrażone zgody na poszczególnych etapach, przedstawialiśmy w interpelacji, więc prosiłbym o uszczegółowienie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Może pan poseł Woźniak, bo to były jego pytania.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, oczywiście, bardzo interesująca jest sprawa historii tych negocjacji trwających cztery lata, ale chodzi również o takie kwestie, jak właśnie współpraca z Polonią amerykańską, a rozumiem, że nie było żadnej współpracy, chyba że się mylę.

Wspomniał pan, że przychodzą do państwa listy tej samej treści. Znam treść takiego listu, który może do państwa przychodzić, ale to nie tylko takie listy przychodzą. Zacytuję dosłownie jedno zdanie z artykułu pt. „Bez Polonii nowa polsko-amerykańska umowa podatkowa" z „Kuriera Chicago" z 25 stycznia 2013 roku, gdzie czytamy, że Edward Cyran dyrektor sekcji emerytów „wielokrotnie jeździł do Warszawy na rozmowy z ministrem finansów, przedstawicielami Sejmu i klubu parlamentarnego. Przedłożył im osobiście dwie petycje. Lista starań zarządu sekcji emerytów Światowego Kongresu Polaków Katolików jest długa. W sierpniu minionego roku do wiceministra finansów Macieja Grabowskiego napisał również Adam Ocytko jako prezes zarządu Światowego Kongresu Polaków Katolików dopytując się o rezultaty negocjacji umowy podatkowej ze Stanami Zjednoczonymi. List ten jak wiele innych pozostał bez odpowiedzi". To nie tylko pisma tej samej treści. To są pisma kierowane od różnych osób, w tym od instytucji, które nie otrzymywały odpowiedzi z MF. Mam tutaj nawet konkretnych adresatów tych pism, jak chociażby pana wiceministra Grabowskiego.

Odnośnie do tej informacji to oczywiście chodzi o jakąś ogólną informację. Nie pytamy przecież o szczegółowy zapis każdej z czterech tur rozmów, czego dotyczyły i jak przebiegały. Chodzi o to, byśmy również naszym partnerom, naszym znajomym w Stanach Zjednoczonych, mogli udzielić jakiejś odpowiedzi w stosunku do pytań, które do nas kierują. Pytają, dlaczego pozostają poza kręgiem nie tyle zainteresowania, ile komunikacji. Nie wiedzą nic, czekają. Chcielibyśmy być wobec nich w porządku, dlatego potrzebna nam jest wiedza na tyle, na ile oczywiście jest możliwa.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Panie przewodniczący, ja tylko *ad vocem* do tego wystąpienia pana posła. Mówił pan, że Polonia występowała do klubów parlamentarnych. Do wszystkich czy tylko do niektórych? Chciałbym wiedzieć, czy się spytać u siebie o to, dlaczego nie dostali odpowiedzi.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Nie wiem.

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Pan tam cytował.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Zacytowałem jedynie fragment artykuły, który wyraźnie pisze: „Edward Cyran wielokrotnie jeździł do Warszawy na rozmowy z Ministerstwem Finansów, przedstawicielami Sejmu i klubu parlamentarnego. Przedłożył im osobiście dwie petycje".

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

To nie widomo z kim i nie wiadomo co.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Pan Cyran wielokrotnie bywał w Warszawie. Ja również się z nim spotykałem, rozmawialiśmy o różnych sprawach. Sprawa opodatkowania naszych emerytów była jedną z wielu, które poruszaliśmy.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Nie dojdziemy do prawdy, bo musielibyśmy to rozszyfrowywać. Ja się mogę domyśleć, z kim się spotykał ten pan, z którymi klubami. Zostawmy ten temat na tym etapie, bo co to wniesie do sprawy, czy się spotykał z klubem PO, a nie z klubem PiS, czy z klubem Pis, a nie z klubem SLD. Rozumiem, że kolega chciał sprawdzić…

Poseł Bogusław Wontor (SLD):

Dlaczego nie było odpowiedzi, jeżeli było też do nas skierowane. O to mi chodziło.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Już tego nie drążmy, bo to nie ma żadnego znaczenia, jeżeli chodzi o tę kwestię. Bardzo proszę – pan dyrektor.

Dyrektor departamentu w MF Cezary Krysiak:

Dziękuję serdecznie. Jeszcze dwa słowa. Osobiście spotykałem się z panem Edwardem Cyranem chyba kilkakrotnie. Minister Grabowski też się spotykał. Jak powiedziałem, rzeczywiście, dostaliśmy od pana Cyrana informacje, petycje, materiały na ten temat. Dlatego, tak jak powiedziałem na wstępie, nie byliśmy nieświadomi tych wszystkich problemów podczas negocjacji. W tym momencie nie wyobrażam sobie jakby innej roli organizacji polonijnej w tym procesie. Czy miało być tak, że mieliśmy zaprosić przedstawiciela do stołu negocjacyjnego? To było niemożliwe, proszę nam uwierzyć. My spotykaliśmy się z panem Edwardem Cyranem. Przyjęliśmy wszystkie materiały, które nam przedstawił i naprawdę tego nie ignorowaliśmy. Podczas negocjacji staraliśmy się zrobić wszystko, żeby również brać pod uwagę te interesy. Oczywiście, nie mogliśmy na bieżąco konsultować, być na telefonie i pytać, czy tak jest dobrze czy źle. Tego nie możemy robić. Bardzo mi przykro, ale tego nie możemy robić. Tego nie robimy w przypadku żadnych negocjacji, mimo że środowisk zainteresowanych wynikiem negocjacji

jest bardzo dużo i to nie tylko środowisk polonijnych. Jest to bardzo wiele środowisk i w wielu przypadkach chodzi o dużo większe pieniądze dla budżetu i, mówiąc szczerze, o dużo bardziej poważne sprawy. Musimy być konsekwentni i prowadzić te negocjacje jako strona rządowa. Nie możemy do stołu negocjacyjnego zapraszać wielu zainteresowanych, bo to naprawdę chyba nie byłoby prawidłowe.

Tutaj byliśmy w pełni poinformowani. Spotykaliśmy się z panem Edwardem Cyranem, przekazał nam swoje materiały. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł – bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Panie przewodniczący, mam propozycję. Ta ostatnia kwestia została wyjaśniona i to nie tylko dzięki wyczerpującej odpowiedzi pana dyrektora, ale dzięki odczytanemu fragmentowi, z którego *explicite* wynika, że pan Osysko, jeśli się nie mylę…

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Ocytko i pan Cyran działali, a pan Cyran przyjeżdżał do Polski.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Panowie byli zaproszeni, rozmawiali, złożyli petycje, więc problem chyba został wyczerpany, a zdaje się, że jeszcze czeka drugi gość, więc jeśli pan przewodniczący uzna to za istotne, to proponowałabym, byśmy przeszli dalej.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze. Zamykam tę serię pytań oddając głos posłowi Kwiatkowskiemu. Potem bardzo bym prosił panią prezes, żeby odniosła się do tego, co powiedział pan dyrektor, czy to wyczerpuje pani zainteresowanie, bo obawiam się, że nie wyczerpuje, ale bardzo proszę – pan poseł Kwiatkowski i pani prezes Kamiński.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałbym powiedzieć jeszcze dosłownie o trzech kwestiach. Z wypowiedzi pana dyrektora zrozumiałem, że jeśli chodzi o problem podatku *non-resident tax*, to on będzie de facto dla tych Polaków, którzy nie są obywatelami amerykańskimi i wracają do Polski i będzie utrzymany.

Chciałbym jeszcze zapytać i poprosić o odpowiedź (jeśli ona jest niemożliwa dzisiaj, to na piśmie), jak będą opodatkowane kwoty i czy będą opodatkowane kwoty wybierane przez reemigrantów z popularnych w Stanach Zjednoczonych indywidualnych kont emerytalnych, które są tam uprzywilejowane podatkowo. Myślę tutaj o kontach IRA 401 (k). To są emerytury z sektora prywatnego. To są już takie istotne pytania, które padają.

Pan dyrektor mówił o tym, jak zamierza przygotowywać odpowiedź na te pytania. Rozumiem, że po opublikowaniu tekstu pan dyrektor odpowie na te pytania, na które może od razu, a jeśli chodzi o pozostałe, to po prostu poinformuje Komisję, że odpowiedzi przyjdą w momencie, w którym napłyną odpowiedzi ze strony ministra pracy, bo taka rzecz też byłaby wskazana.

Bardzo dziękuję za tę deklarację przygotowania takiej informacji dla polskich obywateli. Mam prośbę i rozumiem, że to będzie możliwe, panie ministrze, żeby na stronie polskich konsulatów i polskiej ambasady w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej znalazły się takie informacje, by za pośrednictwem polskich placówek dyplomatycznych mogły dotrzeć do mieszkających tam Polaków. Wyrażam nadzieję, że ten materiał zostanie przygotowany ze znacznym wyprzedzeniem w stosunku do wejścia tych przepisów w życie. Z tego, co słyszałem, mamy dość długi okres do momentu, kiedy one będą obowiązywały, a istotne jest, by Polacy mogli się dowiedzieć o konkretnych rozwiązaniach ze strony polskich placówek. Miałbym tylko prośbę, że jeżeli wpłynie ten materiał, by pan dyrektor był tak miły i przyszedł na posiedzenie Komisji, żeby ewentualnie móc odpowiedzieć na pytania, które z kolei mogą rodzić te odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Widzę, że Komisja ma wielki sukces – MF napisze informator. Proszę to wpisać jako nasz główny dorobek w tym roku.

Rozumiem, że pan dyrektor nie ma nic przeciwko temu, żeby odbyło się utajnione posiedzenie Komisji na temat tej umowy. Oczywiście, my możemy przyjąć taką formułę i utajnić posiedzenie Komisji. Wtedy poza posłami i przedstawicielami MSZ nikt nie może być obecny na tym posiedzeniu. Proponowałbym, żebyśmy się nad tym zastanowili.

Dyrektor departamentu w MF Cezary Krysiak:

Za tydzień umowa będzie w Internecie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dobrze, czyli to już nie ma sensu. W takim razie bardzo bym prosił, by pani prezes zabrała głos.

Wiceprezes KPA Bożena Kamiński:

Bardzo dziękuję. Wiem, że sprawy podatków i opodatkowania zarówno dla Polski, jak i dla Ameryki są bardzo ważne, ponieważ to przynosi dochód dla kraju.

Jeżeli chodzi o problem, z którym my się spotykamy w Stanach Zjednoczonych, to dotyczy on naszych członków czy ludzi mieszkających w Stanach. Nie mają obywatelstwa amerykańskiego, wracają do Polski i tutaj zaczyna się największy problem. Oni płacą 30% podatku jako *non-resident tax*. Jest odciągany od tzw. *Social Security Tax*. Przyjeżdżają do Polski z tą już odciągniętą emeryturą – 30%. Tutaj tak samo są opodatkowani ze względu na to, że to jest ich dochód, bo nie mają obywatelstwa amerykańskiego.

Mam nadzieję, że dobrze zrozumiałam, że teraz już nie będzie tego opodatkowania, jeżeli od tej kwoty został odciągnięty podatek w Stanach Zjednoczonych. Przyjeżdżając do Polski ta kwota już nie będzie podlegała opodatkowaniu przez rząd polski? Czy tak?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pan potwierdza?

Dyrektor departamentu w MF Cezary Krysiak:

Jeśli ktoś w tym momencie w Polsce pobiera podatek od emerytury wypłacanej ze Stanów Zjednoczonych i tam obciążonej 30% podatkiem, to robi to niezgodnie z przepisami. Procedura jest taka. Powiedzmy, że w Polsce ktoś nie wpada w drugi próg i jest 19%, nawet 18% podatek. Ten 30% podatek powinien być odjęty od polskiego podatku, czyli tamten podatek skonsumuje cały podatek do zapłacenia w Polsce i w Polsce nie trzeba nic zapłacić, co najwyżej trzeba pokazać w deklaracji tę kalkulację, że tamto zaliczenie podatku zagranicznego w Polsce skonsumuje polski podatek, bo mamy metodę zaliczenia.

Teraz będzie trochę łatwiej, bo mamy metodę wyłączenia. Teraz w ogóle będzie tak, że tamten podatek będzie tam pobrany i koniec, nic więcej. W Polsce już nic więcej nie trzeba będzie zrobić, bo będzie wyłącznie w państwie źródła.

Powtarzam, taka jest praktyka Stanów Zjednoczonych. We wszystkich swoich umowach przyjmują to rozwiązanie. Mamy świadomość, że są rozwiązania korzystniejsze i państwo o nich piszecie. Jest kilka państw, które mają korzystniejsze rozwiązania, ale są to rozwiązania stare, rozwiązania, które gdzieś się przytrafiły w latach 70. i 80.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

A co z tym IRA?

Dyrektor departamentu w MF Cezary Krysiak:

Tutaj nie mam pewności. Prosiłbym o dokładne opisanie, co to jest. Mogę tylko powiedzieć, że podejrzewam, że wpadnie to nam w ust. 2 art. 18, czyli coś, co ma rezydent amerykański – pewnie możliwość niezapłacenia podatku od tego. Wtedy w Polsce podatek też nie będzie płacony. Czy Amerykanie będą od tego potrącali podatek? Wydaje mi się, że nie powinni, że nadal będą stosowali możliwość niepobierania tego podatku. Zgodnie z tymi przepisami, które będziemy mieli i o których mówiłem, w Polsce, czyli w państwie zamieszkania, nie pobierze się podatku, jeżeli ktoś, kto miałby zamieszkanie w Ameryce, a już się przeprowadził, też by nie zapłacił tego podatku w Ameryce. Wtedy Polska też nie pobierze tego podatku. Prawdopodobnie ta prywatna emerytura z IRA „wpadnie" w ten przepis, ale muszę to wiedzieć na 100%, bo troszeczkę „gdybam" w tym momencie.

Ogólna zasada jest taka, że opodatkowanie jest wyłącznie w państwie miejsca zamieszkania, czyli teoretycznie wyłącznie w Polsce. Jednak mogą się zdarzyć takie sytuacje, które nam nie wpadną w *Social Security Permanent*, ani w drugi ustęp, czyli tam, gdzie np. Amerykanie pobieraliby podatek od jakichś wypłat z emerytur. Wtedy one przechodzą do opodatkowania wyłącznie w Polsce, ale wtedy z kolei Amerykanie nie mają prawa pobrać tego podatku. Umowa też dzieli pewne prawa do opodatkowania między dwa państwa i takie sytuacje też się mogą pojawić.

Wiceprezes KPA Bożena Kamiński:

Ja mam jeszcze jedno pytanie. Bardzo często zdarzają się takie przypadki, że ludzie, którzy nie mają stałego pobytu, nie mogą wystąpić o tzw. *Social Security*, o tę rentę, przyjeżdżają do Polski, wracają do Polski. Mają prawo złożyć w ambasadzie amerykańskiej wniosek o *Social Security* przedstawiając wszystkie rozliczenia, dokumentację, że na *Social Security* była wpłacona odpowiednia ilość kredytów i wtedy jest im przyznawana renta amerykańska. Jak to wygląda, jeżeli to jest robione tutaj, na terenie Polski? Wtedy te pieniądze są wpłacane w Polsce, nie w Ameryce.

Dyrektor departamentu w MF Cezary Krysiak:

To dla nas nie ma znaczenia z tego punktu widzenia, bo my będziemy to traktowali jako dochód uzyskany z zagranicy, ze Stanów Zjednoczonych.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

To już wszystkie pytania. Proszę państwa, sytuacja wygląda w ten sposób, że umowa będzie już opublikowana w następnym tygodniu. Pan poseł Kwiatkowski przedstawił 13 pytań. Pozwolę sobie przekazać te pytania panu dyrektorowi i proszę o odpowiedź w miarę szybko. MF zwróci się do strony amerykańskiej o wyjaśnienie pewnych kwestii związanych z regulacjami podatkowymi i też dostaniemy jakąś informację na ten temat. Rozumiem, że pani prezes przynajmniej częściowo jest zadowolona z odpowiedzi.

Wiceprezes KPA Bożena Kamiński:

Jestem bardzo zadowolona, że w ogóle jest dyskusja i że my jesteśmy częścią tej dyskusji. Chciałam jeszcze dodać, że pytania, które przedstawił poseł Kwiatkowski, są włączone w tematy, które były dyskutowane podczas jego wizyty w Stanach Zjednoczonych, a także drogą internetową, wymianą dokumentacji itd. Wspieramy te pytania.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Pani prezes, my, jako posłowie, możemy konsultować różne nasze stanowiska z przedstawicielami Polonii. Zapraszam do dyskusji. Jeśli są jakiekolwiek inne kwestie związane z działalnością Polonii w Stanach Zjednoczonych, to też proszę to sygnalizować. Będziemy zwoływali posiedzenia Komisji.

Pozwolę sobie nie tyle usprawiedliwić, ile wyjaśnić to nagłe zwołanie posiedzenia. Państwo polskie nie dysponuje odpowiednimi funduszami, szczególnie MF nie dysponuje, żeby zapraszać przedstawicieli Polonii z całego świata na posiedzenia Komisji, więc pozwalam sobie wykorzystać obecność działaczy polonijnych w Polsce i czasami będę chciał zwołać w takim nagłym trybie posiedzenie Komisji. Proszę, żeby to było zaakceptowane. W zasadzie to był jedyny powód tego, że zwołaliśmy to posiedzenie w zasadzie z dnia na dzień.

Rozumiem, że doszliśmy do pewnych konkluzji. Zaraz przekażę te pytania.

W tym momencie proponowałbym, byśmy przeszli do drugiego tematu naszego spotkania. Naszym gościem jest pan Jan Cytowski – wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Bardzo bym prosił o informację na temat działalności Polonii w Kanadzie i ewentualnie o jakieś sugestie i postulaty. Rozumiem, że pan dyrektor chciałby już wyjść. Bardzo proszę, bo to chyba nie będzie dotyczyło działalności ministerstwa. Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej Jan Cytowski:

Dzień dobry państwu. Przede wszystkim dziękuję bardzo za możliwość wystąpienia przed państwem i za zaproszenie. Dziękuję bardzo za to, że mamy okazję się spotkać.

Drodzy państwo, jeśli chodzi o Kongres Polonii Kanadyjskiej, to może krótko powiem, że patrząc na działalność innych Kongresów jesteśmy chyba jednym z lepiej zorganizowanych Kongresów. Mówimy jednym głosem. To nie jest ukłon ani coś pod adresem naszych kolegów ze Stanów. Po prostu oni istnieją na dużo większym obszarze i jest ich dużo więcej. My mamy trochę łatwiej, my jesteśmy dość jednolici, lepiej zorganizowani itd.

Jeśli chodzi o samą emigrację, to tylko króciutko powiem, bo nie będę chciał państwa zamęczać, że ona rozpoczęła się bardzo dawno, jeśli chodzi o Kanadę. Dokładnie rok 1774 to są pierwsze ślady emigracyjne, głównie na zachód Kanady. Potem oczywiście to były lata 1840-1850 – głównie Kaszuby, ta biedna Polska przyjeżdżała do Kanady i tam się osiedlała. Potem oczywiście była emigracja międzywojenna i emigracja II wojny światowej, dużo byłych żołnierzy sił alianckich. Warto podkreślić, bo to jest istotne dla Kanady i dla naszej obecnej pozycji, że przyjechała wtedy spora grupa ludzi z wykształceniem, ludzi, którzy w czasie wojny zasilili przemysł kanadyjski, szczególnie przemysł lotniczy, przemysł maszynowy. Zresztą dali podstawy do tworzenia pewnych organizacji polonijnych, jak chociażby Stowarzyszenia Inżynierów Polskich. Potem była już fala emigracyjna powojenna i ta największa, czyli lata 1981-1984. W skrócie nazywamy ją „solidarnościową", ale jednak znaleźli się w Kanadzie ludzie, którzy w momencie ogłoszenia stanu wojennego byli poza granicami Polski i właściwie była to troszkę taka emigracja wymuszona. Wiele z tych osób nie planowało emigracji. One po prostu zostały, bo sytuacja w Polsce była taka, a nie inna.

Ta ostatnia emigracja jest może charakterystyczna o tyle, że do Kanady przyjechało wtedy prawie 200 tysięcy ludzi. Około 70% z nich to byli ludzie z wyższym wykształceniem, tak więc rzeczywiście była to spora strata dla Polski, gdyż byli to ludzie, którzy już mieli spore doświadczenie itd. Jednak wpłynęło to bardzo korzystnie na naszą pozycję, jeżeli chodzi o pozycję Polonii kanadyjskiej w Kanadzie.

My przyjęliśmy trochę inną zasadę, taką, że im wyższa i lepsza będzie nasza pozycja w Kanadzie, tym lepiej będziemy mogli służyć Kanadzie i oczywiście Polsce. Wydaje mi się, że tak to jest do dzisiaj.

Jeśli chodzi o Kongres Polonii Kanadyjskiej, to jest on organizacją „parasolową", porozumieniem organizacji polonijnych. Powstał w 1944 roku. Mamy ponad 200 różnego typu organizacji, często o profilu zawodowym, ale dość często również o pewnym profilu politycznym. Mamy pełne spektrum organizacyjne. W związku z tym Kongres przyjął naczelną zasadę ponadpartyjności. My nie mówimy, że jesteśmy apolityczni, bo trudno być apolitycznym, ale jesteśmy ponadpartyjni, jesteśmy ponadpolityczni. Naszą zasadą jest służenie zawsze dobru narodu polskiego i w polityce wykorzystujemy pewne elementy, które potrzebne są Polonii w naszym kraju zamieszkania.

Jeśli chodzi o nasze zasługi w przeszłości, to zapewne państwo pamiętacie, że były nasze interpelacje i starania o wejście Polski do NATO, potem do UE, itd. Właściwie Polonia ciągle dbała o to, żeby Polska jakoś lepiej mogła lądować niż lądowała.

Jeśli chodzi o nasze obecne sztandarowe zadania, to oczywiście krzewienie polskości, kultury, języka. To są podstawowe zadania, ale naczelnym zadaniem jest promocja Polski i obrona dobrego imienia Polski. Jeśli chodzi o tę szeroko rozumianą promocję i obronę dobrego imienia, to jest tam kilka elementów. Jednym z nich jest właśnie promocja osiągnięć Polski i Polaków, bo uważamy, że rzeczywiście w tej chwili w literaturze światowej i to, co się mówi o Polakach, niekoniecznie czasem zgodne jest z tym, jaki naprawdę był wkład Polaków w rozwój cywilizacji i kultury światowej.

Jeśli chodzi o drugą dziedzinę, to jest nią odkłamywanie historii Polski i Polaków. Jak państwo wiecie, pojawia się dość dużo różnych opracowań naukowych, czasem pseudonaukowych niekoniecznie mówiących o nas pozytywnie, pomijających pewne fakty i elementy w naszej historii. Tutaj oczywiście dotkniemy na pewno problemów polsko-żydowskich. Jak państwo wiecie, w tej chwili dość często w prasie zachodniej pojawia się to, że Polacy współpracowali z Niemcami w pewnych dziedzinach itd. To jest w centrum naszego zainteresowania i ogólnie nazywamy to obroną dobrego imienia Polski i Polaków, bo rzeczywiście drażni nas to, że ciągle jeszcze gdzieś pojawiają się stwierdzenia: „polskie obozy koncentracyjne" czy przedstawianie Polaków właściwie jako kolaborantów czy współpracowników nazizmu. Liczymy tutaj na współpracę. To zresztą było pod-

noszone na naszym ostatnim Światowym Zjeździe Polonii. Chcielibyśmy lepiej współpracować z naszymi placówkami dyplomatycznymi właśnie głównie w tym zakresie, byśmy mogli wzajemnie sobie pomagać, przede wszystkim dlatego, że my mamy większą możliwość oddziaływania na lokalne środowisko. Nam czasem potrzebne są materiały, jak my to nazywamy popularnym językiem, pewna amunicja, w jaki sposób możemy prezentować pewne sprawy z historii Polski, czy szeroko rozumianej polskiej racji stanu.

Korzystając z okazji, że mam możliwość wystąpienia przed komisją sejmową, chciałbym poruszyć sprawy, które niekoniecznie są dobrze realizowane. Uważamy, że powinniśmy troszkę poprawić naszą współpracę, jeśli chodzi o MSZ. Oczywiście, dalej bardzo kontrowersyjną sprawą w środowisku polonijnym (podkreślaną nie tylko przez Polonię kanadyjską) jest kwestia finansowania. Jak państwo wiecie, była ona głośno dyskutowana i, jeśli chodzi o środowiska polonijne, to dalej nie mamy na ten temat pozytywnego zdania. Uważamy, że poprzedni system był jednak systemem bardziej odpowiadającym naszym warunkom w środowisku polonijnym, ale oczywiście to jest państwa decyzja.

Sprawa, która mogłaby nieco się poprawić, to jest sprawa opracowania pewnych wspólnych planów współpracy z Polonią. Może niezbyt chlubnym przykładem był plan w ubiegłym roku, kiedy na ewentualny komentarz w sprawie tego planu dostaliśmy dokładnie kilka dni. Oczywiście, nasza odpowiedź brzmiała, że nie możemy tak szybko. Potem opracowaliśmy pewne wskazówki ewentualnie sugestie do planu na przyszły rok, ale gdzieś to się rozeszło. W każdym razie warto, byśmy wspólnie ze sobą rozmawiali, bo powiedziałbym, że promocja i obrona dobrego imienia Polski jest głównie w interesie Polski, bo nas to po prostu tylko razi jako Polaków mieszkających tam, ale wydaje mi się, że to jest nasza wspólna sprawa, o którą powinniśmy dbać.

Kończąc, tylko powiem państwu, że w środowiskach polonijnych na pewno spotkacie się państwo z zupełnie skrajnymi poglądami, opiniami itd. i proszę się temu nie dziwić. Jeśli chodzi o głos Kanady i głos Kongresu Polonii Kanadyjskiej, to jest on na ogół konsultowany ze wszystkimi organizacjami i jest to głos reprezentujący Polonię kanadyjską. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę – pan poseł Kwiatkowski i pan poseł Górski.

Poseł Adam Kwiatkowski (PiS):

Ja bym chciał zadać jedno pytanie w kontekście tematu, który wróci na posiedzenie Komisji, a rzadko jest okazja, że mamy na sali przedstawiciela Kongresu Polonii Kanadyjskiej i Kongresu Polonii Amerykańskiej, czyli dwóch państw, gdzie MSZ w tym roku postanawia przenieść siedziby konsulatów. Czy te decyzje były z państwem w jakiś sposób konsultowane i czy zarząd zarówno jednego, jak i drugiego Kongresu ma w tej sprawie swoje stanowisko? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie wynika z tego, o czym mówił pan prezes, tzn. konsultacji tych planów. Panie ministrze, czy to jednak nie powinno być tak, że ci, których te plany dotyczą, powinni mieć trochę czasu i powinny być też wprowadzane pewne mechanizmy, żeby organizacje zrzeszające Polaków mieszkających poza granicami kraju mogły się wypowiadać na temat tych planów, które przecież bezpośrednio ich dotyczą?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Moje pytanie w zasadzie częściowo dotyczy tego samego, o co pytał pan poseł Kwiatkowski. Wiemy, że są podjęte plany likwidacji Konsulatu Generalnego RP w Vancouver w Kolumbii Brytyjskiej i przeniesienia go do Edmonton w Albercie. Tutaj chciałbym spytać o stanowisko Kongresu w tej sprawie. Dotarła do mnie informacja, że do pewnego momentu Kongres twierdził, że jakby nie chce ingerować w decyzję MSZ w tych sprawach, ale jak jest faktycznie? Jakie jest stanowisko Kongresu w tej sprawie?

Druga sprawa. To też właściwie jest pytanie do pana ministra. Wiemy, że pewną rolę odgrywają konsulowie honorowi. Bodajże w dwóch przypadkach są wakaty na stanowi-

skach konsulów honorowych. Mógłbym to sprawdzić, ale, niestety, nie mam tego przy sobie. Jak to w tej chwili wygląda i czy w tej sprawie Kongres zabrał głos?

Ostatnia sprawa. Kongres dwukrotnie występował w obronie TV Trwam. Czy były jakieś odpowiedzi w tej sprawie? To jest pytanie do pana prezesa.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję. Chciałabym do obojga państwa skierować pytanie dotyczące może troszkę innej kwestii, ale bardzo ważnej. Jednym z ważnych priorytetów rządu polskiego, MSZ jest promocja polskiego biznesu. Nie wątpię, że jeśli chcemy rozwiązać problemy kryzysu, który właściwie obejmuje cały świat, to bardzo ważna dla Polski (myślę, że także dla Stanów i Kanady) jest sprawa rozwoju polskiego biznesu. Chciałabym państwa spytać, w jaki sposób Kongres angażuje się w promocję i de facto w pomoc dla zaistnienia polskiego biznesu w obydwu krajach i także może o pewien stan faktyczny. Jak to wygląda? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę – pani prezes. Były chyba cztery pytania.

Wiceprezes KPA Bożena Kamiński:

Jeśli chodzi o konsulaty, to uważam – to jest moja osobista opinia – że na pewno wiążą się z tym jakieś problemy finansowe czy redukcje kosztów utrzymania. Na pewno to jest przyczyną. Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to nie słyszałam, żeby były jakieś relokalizacje – przynajmniej mnie osobiście o tym nie wiadomo.

Jeśli chodzi o promocję biznesu, to już w zeszłym roku, w październiku, rozpoczęliśmy współpracę z ambasadą polską i z polskimi izbami handlowymi w Stanach Zjednoczonych. Zaraz po naszych zjazdach Kongresu Polonii Amerykańskiej, jeden lub dwa dni później, robimy Forum Gospodarcze, na które przyjeżdżają przedstawiciele biznesu i izb gospodarczych w Stanach Zjednoczonych i w Polsce. Planujemy już coś na kwiecień.

Prezes Polsko-Amerykańskiej Izby Gospodarczej Maciej Cybulski:

Rzeczywiście, w zeszłym roku odbyło się takie jedno spotkanie biznesowe instytucji polonijnych, które związane są z biznesem, czyli izb gospodarczych, związków branżowych, np. lekarzy, inżynierów itd. W tym roku będzie następne takie spotkanie, nawet jeszcze większe. Tutaj współpracujemy z Krajową Izbą Gospodarczą, z PARP, z MG i oczywiście z Kongresem Polonii Amerykańskiej, bo to jest główny organizator tego spotkania, które odbędzie się w Chicago, zresztą z okazji wizyty dużej delegacji MG z Polski, ponieważ będzie wystawa biotechnologii. Będzie to wielka wystawa w Chicago – około 20 kwietnia w tym roku. Przygotowany jest duży program, najprawdopodobniej dwudniowy, z udziałem instytucji polskich, ale również polonijnych. Myślę, że to jest bardzo dobry moment dla promocji polskiego biznesu, który rozwija się w tej chwili.

Proszę państwa, mogę powiedzieć, że inwestycje polskie w Stanach Zjednoczonych przekroczyły już 1 mld dolarów, w związku z tym zaczyna to być jakaś bardzo konkretna kwota i w Ameryce zaczynają się liczyć z tymi naszymi inwestycjami.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo – prezes Cytowski.

Wiceprezes KPK Jan Cytowski:

Wydaje mi się, że jedno z pytań było odnośnie do konsulatu w Vancouver. Nie ulega wątpliwości, że sprawa jest nam znana. Dla państwa informacji powiem, że mamy 16 okręgów, bo tak terytorialnie jesteśmy zorganizowani i jednym z nich jest właśnie okręg Vancouver. Kontaktowaliśmy się z okręgiem, czy jest jakieś wyrobione stanowisko na ten temat itd. Wydaje mi się, że sytuacja jest troszkę podobna do sytuacji, jaką zaprezentowała koleżanka. Proszę państwa, my, tak naprawdę, nie wiemy. Jeśli chodzi o Vancouver, to nawet nie jest sprawa likwidacji, to jest sprawa przeniesienia konsulatu. Nie znamy przesłanek, którymi kierowała się strona polska. Mam nadzieję, że są one bardzo racjonalne i czymś uzasadnione, że ten konsulat ma być przeniesiony do Alberty. Być może,

są to jakieś biznesowe opcje itd. Na pewno w jakimś sensie będzie to niewygodą dla Polonii, że tam tego nie ma, choć wydaje mi się, że w tej chwili pewne elementy (sprawy wizowe i inne) można już załatwiać elektronicznie. Tuż przed wyjazdem rozmawiałem z Zarządem Głównym w tej sprawie, jakie mamy zająć stanowisko. Właściwie tutaj nie mamy jednoznacznego stanowiska. Uważamy, że w tym zakresie ministerstwo kieruje się jakimiś racjonalnymi przesłankami. Reasumując, powiem, że trudno nam w Kanadzie oceniać sytuację finansową czy merytoryczną dla istnienia lub nieistnienia konsulatu w danym miejscu. To jest trochę tak, jak my przenosilibyśmy oddział Kongresu do innego miasta i chcielibyśmy, byście państwo wyrazili jakąś opinię. Powiem inaczej – nie wiem dokładnie, jakie są oceny, opinie Polonii na tym terenie. Do nas nie dotarły. Dotarły jakieś protesty, ale nie wiemy, jak są duże. Tak więc, pozostawiam tutaj sprawę w rękach MSZ.

Drugie pytanie dotyczyło TV Trwam. Rzeczywiście, były wysłane dwa listy. Jeden list był wysłany w lutym ub. roku do pana przewodniczącego Dworaka. Następny list był wysłany w styczniu tego roku. Jak powiedziałem wcześniej, Kongres zrzesza różnego typu organizacje i ten drugi list (zresztą tak jak pierwszy) był wynikiem uchwały zjazdowej. Zjazd Kongresu Polonii Ogólnokanadyjskiej odbył się w październiku ub. roku i jedna z uchwał zobowiązywała Zarząd Główny do wystąpienia ponownie do KRRiT, jeśli chodzi o upomnienie się o TV Trwam. Zresztą ten list jest napisany w takim duchu, że my po prostu uważamy, że TV Trwam jest taką samą telewizją, jak każda inna i w ramach dostępu do środków publicznych ona powinna mieć dostęp. Jeśli chodzi o pierwszy list, to rzeczywiście nie dostaliśmy odpowiedzi, co zresztą jest stwierdzone w naszym drugim liście. Mam nadzieję, że na drugi list może będzie odpowiedź, ale nie wiem kiedy.

Było jeszcze jedno pytanie o promocję biznesu. Proszę państwa, jeśli chodzi o Kongres, to, po pierwsze – trzeba podkreślić, że wszyscy pracujemy społecznie. My nie mamy żadnych etatów, nie mamy żadnych pieniędzy. To jest nasza praca społeczna. Jeśli chodzi o Zarząd Główny Kongresu, to jedynie na 1/2 etatu mamy sekretarkę. W związku z tym ta promocja nie jest taką promocją, jakiej może państwo by oczekiwali. Czym służymy? Służymy wszelkiego typu kontaktami z naszymi organizacjami. Dość często jest tak, że np. ktoś przyjeżdża z woj. świętokrzyskiego, delegacja biznesmenów, i chcieliby się spotkać z Polonią. Wtedy my po prostu kontaktujemy ich ze środowiskiem naszych biznesmenów albo inżynierów, by mogli nawiązać ze sobą kontakt i rozmawiać. Poza tym istnieje organizacja Canada – Poland Chamber of Commerce, która specyficznie tym się zajmuje i ma kontakty z Polską. Osobom, które przyjeżdżają do Kanady i zgłoszą się do nas, my raczej ułatwiamy kontakty, ale sami nie jesteśmy bezpośrednio zaangażowani w jakąś promocję.

To, że w poprzednim swoim wystąpieniu użyłem zwrotu: promocja i obrona dobrego imienia Polaka, wyniknęło głównie z tego, że poprzednio ta komisja nazywała się Komisją Obrony Dobrego Imienia. Wydawało nam się, że jeśli chodzi o prezentację, szczególnie na szczeblu światowym, czyli na poziomie Rady Polonii Świata, to dużo lepiej jest wyjść z nazwą, która mówi, że to jest propagowanie i obrona dobrego imienia Polaka, ale, tak naprawdę, to jest obrona dobrego imienia Polaka. Dziękuję. Jeśli są dalsze pytania, to z przyjemnością odpowiem.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Mam pytanie konkretnie do pana ministra. W tej chwili w Edmonton jest konsul honorowy. Rozumiem, że przeniesienie konsulatu generalnego nie będzie automatycznie powodowało likwidacji konsulatu honorowego, ale w związku z tym zniknie przedstawicielstwo w Vancouver. Czy MSZ planuje, aby w Vancouver, gdzie jednak jest spora grupa Polaków, było jakieś polskie przedstawicielstwo w jakiejś formule?

Po drugie – na stronach MSZ są podane konsulaty honorowe w Halifax i w Reginie i tam są wakaty. Jakie są plany ministerstwa wobec tych wakatów? Czy będą obsadzone,

czy ewentualnie w jakichś innych miejscach konsulowie honorowi będą reprezentowali Polskę i jej interesy?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Ja tylko przypominam, że jutro mamy kolejne posiedzenie Komisji poświęcone tej sprawie.

Poseł Artur Górski (PiS):

Tak, dobrze.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

W takim razie dziękuję, jeśli nie ma więcej pytań, chyba że nasi mili goście mają jakieś pytania do pana ministra, bo to rzeczywiście jest okazja.

Wiceprezes KPK Jan Cytowski:

Osobiście nie mam pytania, ale może trochę taki przyjacielski apel, żebyśmy może zaczęli trochę lepiej współpracować w układaniu planów współpracy z Polonią i żeby jednak temat obrony dobrego imienia Polaka był trochę bardziej zaakcentowany, bo dotychczas był tak po cichu przemilczany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Górski.

Poseł Artur Górski (PiS):

Tak, ja w konkretnej sprawie współpracy między Polonią kanadyjską, ale też generalnie, bo chodzi o pewną zasadę. Pan prezes troszkę narzekał na tę zmianę systemu finansowania. Chodzi o to, że jest taka pewna generalna dyspozycja, że mają być powołane komisje przy konsulatach generalnych, które będą opiniowały wydawanie środków, którymi dysponują konsulowie. Pytanie: jak to wygląda w tej chwili w Kanadzie? Kongres jest naturalnym partnerem do tego, żeby, jako faktyczna reprezentacja Polonii kanadyjskiej, opiniował wydawanie środków, którymi dysponują konsulowie. Jak to w tej chwili wygląda w Kanadzie, panie ministrze?

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Janusz Cisek:

Część z pytań rzeczywiście dotyczy jutrzejszego spotkania. Po pierwsze – jeśli chodzi o konsultowanie programów współpracy, to wcześniej nie było w ogóle takiej formuły, dzisiaj ona jest. Rozumiem, że dwa tygodnie (nawet jeżeli nie jest to zbyt długi czas) dla organizacji, która rości sobie prawa do reprezentowania całej Polonii, powinno wystarczyć na sformułowanie własnych dezyderatów i jesteśmy na nie otwarci.

Po drugie – w Kanadzie dysponujemy dość obszerną liczbą placówek i minister, nasz ambasador, Zenon Kosiniak-Kamysz, jest człowiekiem, który ma bardzo dobre stosunki z Polonią i jest otwarty na takie konsultacje i kontakty.

Ciała, o które pyta pan poseł Górski, to mają być takie rady konsultacyjne, bo w istocie poprzednio konsul miał dość dużą swobodę. Oczywiście, według najlepszej swojej wiedzy dysponował sumą, której wysokość była zależna od tego, jak istotne w tej skali gradacji doniosłości i ze względu na rozsianie Polaków w danym kraju, na danym obszarze czy danym kontynencie, to miało miejsce. Teraz chcemy, aby nasze placówki gromadziły takie grono w formie ciała doradczego, które będzie wyrażać swoją opinię na temat takiego lub innego przedsięwzięcia, które może być dofinasowane z naszych środków.

Trzeba generalnie powiedzieć, że Kanada czy Stany Zjednoczone uchodzą za najbogatsze państwa świata i mimo tego Polska, często traktowana jako uboższy krewny, finansuje tam bardzo wiele przedsięwzięć. Z drugiej strony, pan prezes chcąc nie chcąc powiedział o zaledwie 1/2 etatu na sekretariat, biuro. To świadczy o tym, że możliwości finansowe tych organizacji naprawdę są bardzo ograniczone.

Wreszcie, jest sytuacja, gdzie istnieje bardzo wielka liczba organizacji. Zarówno Kongres Polonii Amerykańskiej, jak i Kongres Polonii Kanadyjskiej nie reprezentuje całego spektrum. Jest szereg organizacji, które skarżą się na brak zrozumienia ze strony starszych organizacji, ale to oczywiście jest kwestia na inne posiedzenie.

Jeśli chodzi o konsulat w Vancouver, to oczywiście wynika to z obecności naszej floty dalekomorskiej. Ten udział i ten atrybut jest obecnie ograniczony, natomiast w Edmonton Polonia jest liczniejsza niż w Vancouver. Grupuje się tam także duży biznes. Wszyscy z państwa wiedzą, że KGHM Miedź Polska zakupił dużą firmę w Kanadzie. W okolicach Edmonton mają swoje siedziby liczne firmy, szczególnie akurat w obszarze wydobycia łupku gazu, ropy naftowej. Istnieje także gospodarczo-ekonomiczne uzasadnienie dla relokalizacji.

Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone, to sam wniosek Polonii o przeniesienie konsulatu z Los Angeles do San Francisco wypływał z tego, że, po pierwsze, w Stanford jest ważny ośrodek naukowy – Instytut Hoovera, który posiada dużą dokumentację dotyczącą historii Polski. Wreszcie, jest to bliżej Doliny Krzemowej, gdzie jest szereg inwestycji z obszaru *high-tech*, która jest w obszarze naszego zainteresowania. Jest tam wielu Polaków, w tym profesor Moncarz, o którym niedawno „Rzeczpospolita" napisała bardzo piękny artykuł.

Nie wiem, czy to rozwijać, ale w sprawie dobrego imienia… To dzięki staraniom MSZ zostały podjęte pewne działania w tej materii. Są one bardzo szerokie. Jednym o nich będzie projekt Recovering Forgotten History. To jest zaproszenie największych wydawców amerykańskich, kanadyjskich, francuskich, angielskich do Polski. To będzie miało miejsce w czerwcu – spotkanie z polskimi autorami-historykami na temat angielskojęzycznych publikacji przygotowanych do wznowienia, w celu uzyskania korekt niedobrych zapisów dotyczących historii Polski, albo konsultacji maszynopisu, manuskryptu, rzeczy, które dopiero mają być wydane, a które dotyczą spraw Polski.

Po drugie, MSZ sumą ponad 800 tys. zł dofinansowało II Kongres Historyków na UJ zajmujących się historią Polski. W tym roku byli historycy z ponad 340 państw – nawet z Korei i Japonii. Jest to takie forum, które służy uzgadnianiu treści.

Wreszcie, statystyka wskazuje, że coraz mniej jest (oczywiście, są one bolesne) artykułów nieprzychylnych Polsce. Istnieje też szereg przedsięwzięć społecznych, które w dużym stopniu wypływają z naszej inspiracji i posiadają nasze bardzo mocne wsparcie. Jednym z nich jest zmiana tego *manual of style* w szeregu czołowych pism, dzienników amerykańskich. Ta rzecz była prowadzona przez Alexa Storożyńskiego, który zebrał ponad 300 tysięcy podpisów i wysłał je do poszczególnych redakcji, które zostały zmuszone do wprowadzenia takiego zapisu, że chodzi o „niemieckie nazistowskie obozy zagłady". Innymi słowy, jeżeli jakiś redaktor na komputerze redakcyjnym wpisałby inne hasło z jakimś antypolskim elementem, to wyskoczy mu informacja, że jest to rzecz niedopuszczalna i że jest niezgodna z owym *manual of style*, czyli z takim podręcznikiem dobrych zasad.

Jest szereg innych przedsięwzięć. Oczywiście, piszemy protesty, organizujemy rozmaite akcje i wydaje mi się, że także wskutek, obiektywnie rzecz biorąc, dobrej sytuacji gospodarzy, bo to jednak przenosi się na Europę, zbliżamy się do takiego poziomu, w którym bezkarne obrażanie historii Polski jest już niemożliwe.

Ostatnie zdanie. Dzięki naszej inspiracji i współpracy oraz dofinansowaniu mecenas Obara założył Stowarzyszenie „Pamięć", które, jak państwo wiecie, już od kilku lat skarży „Die Welt" za określenie „polskie obozy śmierci". Jego wielkim sukcesem było przeniesienie tego procesu do Warszawy. Chcemy z tego uczynić instrument stałego oddziaływania na ewentualne przyszłe tego rodzaju wystąpienia. Stąd deklaracja o bliskiej współpracy z tym stowarzyszeniem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Lipiński (PiS):

Dziękuję. Nie ma już więcej pytań.

Przechodzimy do spraw różnych. Czy są jakieś sprawy różne? Nie ma.

Dziękuję naszym gościom, dziękuję panu ministrowi. Zamykam posiedzenie Komisji. Spotykamy się jutro o godzinie 17.00. Jak ostrzegałem, będziemy spotykali się częściej, bo jest dużo spraw do omówienia. Dziękuję bardzo.